

# KaeN, Głębia

Za oknem mróz dzień za niedługo oczy zmrury  
Zapada już błogi sen sekunda się dłuży  
Księżyc w pełni odbija się w kałuży w głębi mętlik  
To podróż do wnętrza duszy  
Jesteś dzieckiem nieoszlifowany diament  
Otoczenie zostawia zamię w bałaganie  
Kształotowanie własnego ego proces twórczy  
Obserwowanie później działanie w drogę czas ruszyć  
Poczuć pokusy poczuć zdradę szukać sensu  
Poznać uczucie lęku sentymentu no i wstrętu  
Popęlnić masę błędów daleko od obłędu  
Najważniejsze to co w sercu nie zatrzymuj pędu  
Epicentrum iskra powoduje pożar  
Działa niczym talizman rozświetla drogę zorza  
Jak spojrzenie bazyliuszka dla wroga będzie groza  
Marzenie w tobie to jedno zostawia ślad jak płoza

Słyszysz głosy one mówią one mówią wyjmij broń !  
Anioła dotyk zdejmuj uprząż zdejmuj uprząż ruszaj na front !

Masa tych nieprzyjemności wrogości rzucane kłody  
Wielu gości zazdrości robią się schody  
Bez litości bez godności to ich metody  
Masz wartości to w złości nie trać głowy  
Drogowskaz pokazał drogę wędrowki  
Ona czasami przeraża to element łamigłóweki  
Dumą Cię napawa każdy osiągnięty sukces  
Gdzie doprowadzi wyprawa będzie wiadomo wkrótce  
Każdy dzień każda noc pogłębia w Tobie nadzieje  
Ogrzewa niczym koc gdy chłodny wiatr wieje  
Ogromna siła drzemie zostaje wydobyta zaczynasz się czuć jak tytan  
Energia to galaktyka  
Załamania znikają pozostaje chęć podboju boju nie ma postoju  
Spoko już postawię na sojusz  
Spada na Ziemię piorun nareszcie wyrwał się z siodła  
Teraz to dostałeś skrzydeł oddała złość

Słyszysz głosy one mówią one mówią wyjmij broń !  
Anioła dotyk zdejmuj uprząż zdejmuj uprząż ruszaj na front!

Czujesz jak energia rozpala Twoje sensory  
Rozumiesz swój potencjał obudził się dziki goryl  
Szara eminencja wkręca się na salony szalony obala kanony  
Jesteś uzbrojony teraz doskonale wiesz jaka w Tobie drzemie siła  
Przeszedłeś każdy test nie da rady Cię zatrzymać  
Pojemna machina ruszyła  
Wyzwolił demon w kolejnym stadium pokemon  
Ty wiesz gdzie się podział nemo  
Jesteś jak Romeo Twoja pasja jest jak Julia  
Oddałbyś za nią życie Ty i ona jedna trumna  
Pielęgnowujesz ją jest dumna odkrywacie nieodkryte  
Zdobycie niezdojone płynie jednym korytem  
Zbudowani jak jeden organizm jedna tkanina  
Spada lawina podnosi adrenalina  
Stop zapanował spokój ciemność stała się jasnością  
Ty i Twoja pasja nareszcie staliście się jednością !

Słyszysz głosy one mówią one mówią wyjmij broń !  
Anioła dotyk zdejmuj uprząż zdejmuj uprząż ruszaj na front !